

Daria Zawiałow, Luz-blues, w niebie same dziury

Gdy świat w kawałki na twych oczach rozpadł się
Gdy nie ma już ucieczki nawet w tępy sen
Gdy każdy dzień wyszczerza zęby jak zły pies
Jest jedna rzecz, którą w szaleństwie warto mieć
Luz-blues, w niebie same dziury
Luz-blues, skóra lgnie do skóry
Luz-blues, nasz ostatni azyl
Kaloryfer parzy, dziś zaczęli grzać
Może do piekła pójde i nie dla mnie raj?
Choćbym przemycać miała wezmę ciebie tam!
Luz-blues w niebie same dziury
Luz-blues, skóra chce do skóry
Luz-blues, słodki, słodki ból
Luz-blues, do utraty tchu
Luz-blues, ostatni azyl
Kaloryfer parzy dziś zaczęli grzać
Głowa pęka Ci w szwach
Maska wrosła w Twoją twarz
Zaufaj mi
Wielką czułość Ci dam
Bilet aż do nieba bram
Zafunduję Ci
Tu nie musisz już kłać
Walczyć, kłamać lub się giąć
Oto Twój schron!
Blżej chodź, blżej bądź
Przestań pytać mnie o koszt
Zacznij ze mną lot
Zacznij ze mną lot
Zacznij ze mną lot
Luz-blues w niebie same dziury
Luz-blues, skóra chce do skóry
Luz-blues, nasz ostatni azyl
Kaloryfer parzy dziś zaczęli grzać
Głowa pęka Ci w szwach
Maska wrosła w Twoją twarz
Zaufaj mi
Wielką czułość Ci dam
Bilet aż do nieba bram
Zafunduję Ci
Tu nie musisz już kłać
Walczyć, kłamać lub się giąć
Oto Twój schron!
Blżej chodź, blżej bądź
Przestań pytać mnie o koszt
Zacznij ze mną lot
Zacznij ze mną lot
Zacznij ze mną lot
Luz-blues, słodki, słodki ból
Luz-blues, do utraty tchu
Luz-blues, ostatni azyl
Luz-blues, do utraty tchu
Luz-blues, słodki, słodki ból
Luz-blues, do utraty tchu
Luz-blues, do utraty
Luz-blues, do utraty tchu
Luz-blues, do utraty tchu
Luz-blues, do utraty tchu